

e

Edward Abramowski

WYBÓR PISM ESTETYCZNYCH

E S T E T Y K I

Y
C
Y
S
A
L
K



P
O
L
S
K
I
E
J



universitas

WYBÓR PISM ESTETYCZNYCH



SERIA POD PATRONATEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA ESTETYCZNEGO

KLASYCY ESTETYKI POLSKIEJ

redakcja naukowa serii
Krystyna Wilkoszewska

Edward Abramowski
WYBÓR PISM ESTETYCZNYCH

wprowadzenie, wybór i opracowanie
Krystyna Najder-Stefaniak

Podręcznik akademicki dotowany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2011

ISBN97883-242-1502-7
TAiWPN UNIVERSITAS

Projekt okładki i stron tytułowych
Sepielak

www.universitas.com.pl



SPIS TREŚCI

<i>Krystyna Najder-Stefaniak</i> , Specyfika i wartość sztuki w ujęciu anarchisty	VII
--	-----

WYBÓR PISM ESTETYCZNYCH EDWARDA ABRAMOWSKIEGO

Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”)	3
Życie i słowo	35
Bases psychologiques de la sociologie; Le matérialisme historique et le principe du phénomène social	45
Postrzeżenie i spostrzeżenie	52
Zasada zjawiska społecznego	54
Teoria równoważników indywidualnych i faktu społecznego	76
Sumienie człowieka jako rodniak świata społecznego	103
Zagadnienia etyczne i polityka rewolucji	137
Kazimierz Krauz, Socjologiczne prawo retrospekcji	170
Etyka a rewolucja	183
Program wykładów nowej etyki. Warszawa 1899	222
Organizacja Kultury Polskiej	229
Człowiek dzisiejszy	232
Teoria jednostek psychicznych	235
Metafizyka doświadczalna	285
Bibliografia	365

Krystyna Najder-Stefaniak

SPECYFIKA I WARTOŚĆ SZTUKI W UJĘCIU ANARCHISTY

1. Życiorys Edwarda Abramowskiego

Józef Edward Abramowski zaliczany jest do grona wybitnych polskich myślicieli i działaczy politycznych, uważany za filozofa, psychologa, socjologa i estetyka, a także kulturologa, ceniony jako twórca koncepcji socjalizmu bezpieczeństwa i polskiego kooperatywności. Tę różnorodność dostrzegana w jego aktywności wyjaśnia stwierdzenie, jakie znajdujemy w napisanym przez niego *Przyczynek do psychologii myślenia logicznego*: „istnieje tylko jedna jedyna tajemnica życia obejmująca wszystko, i jedna pozornie tylko rozczłonkowana wiedza, usiłująca tę tajemnicę przeniknąć i wypowiedzieć”¹. Chcąc poznać tę tajemnicę Abramowski prowadził badania, w oparciu o które zbudował wielki system filozofii życia, z oryginalną antropologią, epistemologią, etyką, estetyką.

Nela Samotyhowa² dobrze pamiętająca Abramowskiego twierdziła, że można by zastosować do niego renesansowe określenie: „Homo

¹ E. Abramowski, *Przyczynek do psychologii myślenia logicznego*, Warszawa 1915, s. II.

² Nela Samotyhowa (1876–1966), autorka oryginalnej metody wychowania estetycznego, pedagog i krytyk artystyczny.

universale”, że „Nic ludzkiego nie było mu obce” i pisała „Abramowski przyniósł ze sobą na świat olbrzymi kapitał zdolności i energii i należy do tych wyjątkowych ludzi, którzy talentu swego nie zmarnowali. Przeciwnie. Bez śladu opieszałości i lenistwa szedł od dzieciństwa drogą twórczości i w miarę dojrzewania urastał, ogarniając coraz szersze dziedziny życia i wiedzy. Należał do typu ludzi płonących nieustającym ogniem myśli i uczucia. Urodził się «obudzonym», miał w sobie konieczność poznawania zjawisk i ich syntetycznego ogarniania. (...) Okresy zastoju, martwoty czy obojętności psychicznej były u niego nie do pomyślenia”³.

Jako teoretyk Abramowski zaproponował wiele nowych i cennych myśli. Uważany jest za twórcę psychologii eksperymentalnej. Pozytywnie przyjmowano jego badania dotyczące zagadnienia podświadomości i pamięci. Do dziś inspirujący pozostaje jego socjalizm humanistyczny. Na odkrycie zasługuje jego epistemologia. Oryginalna i interesująca jest też estetyka, którą można wyczytać z prac Abramowskiego. Rozwiązanie psychologicznego problemu postawy estetycznej było w filozofii Abramowskiego potrzebne do opracowania działań pomagających człowiekowi dojrzeć do rewolucji moralnej bazującej na „wytworzeniu się nowych uczuciowych stron duszy” pozwalających na pojawienie się nowego sumienia.

Jego badania, mimo że dotyczyły różnych dziedzin, pozostawały w związku ze sobą. Zagadnienia z zakresu estetyki, dotyczące piękna i sztuki, twórczości i doświadczeń estetycznych, wpisują się tu w system rozważań na temat państwa, społeczeństwa, podmiotowości człowieka, etyki, edukacji, porządku gospodarczego, samorządności i relacji między ludźmi. W rozważaniach teoretycznych Abramowskiego znajdujemy inspiracje do podejmowania praktycznych działań a także uzasadnienia ich sensu. Działania społeczne realizowane przez twórcę systemu socjalizmu bezpaństwowego i polskiego kooperatywności, inicjatora Kół Etyków, Kół Oświaty Ludowej i Latającego Uniwersytetu, autora trzy-

³ N. Samotyhowa, *Edward Abramowski i jego poglądy na znaczenie dobra i piękna w przebudowie życia*, odczyt w dniu 20 listopada 1928 na wieczorze poświęconym pamięci Edwarda Abramowskiego. Następnie opublikowano go w formie broszury przez Wydawnictwo Towarzystwa Kultury Etycznej im. Edwarda Abramowskiego, Warszawa 1931 (ze zbiorów Remigiusza Okraski, poprawiono pisownię wedle obecnych reguł). <http://www.lewicowo.pl/varia/viewpub/tid/2/pid/476>

punktowego programu: bojkot państwa, samoorganizacja, samokształcenie, animatora Związków Przyjaźni – współbrzmia z jego socjologią, psychologią, antropologią, estetyką, filozofią. Spoiwem różnorodnych dociekań i przedmiotem ukierunkowującym aktywność badawczą i społeczną Abramowskiego był człowiek.

Jako zasadnicze cechy umysłu Abramowskiego badacze jego osiągnięć podają intuicyjność twórczości i systematyczność myślenia⁴. Zauważają, że śledząc jego pracę naukową odnosimy wrażenie, iż prace eksperymentalne w dużej części są weryfikacją poglądów ukształtowanych poza doświadczeniem. Zauważony przez Konstantego Krzeczковского bezkrytycyzm i lekkomyślność w stosunku do cudzych poglądów ma pewnie podobne uzasadnienie. Abramowski szukał w cudzych poglądach, podobnie jak w przeprowadzanych przez siebie doświadczeniach, potwierdzenia własnych intuicji.

Intuicja była zdaniem Abramowskiego pewniejsza od intelektualnych dociekań, była podobnie jak w filozofii Henri Bergsona i rozważaniach o poezji Henri Bremonda, a także w przekonaniu wielu twórców i teoretyków sztuki, sposobem wydostania się poza ograniczenia narzucane przez wynikające z praktycznego nastawienia schematy intelektu, możliwością dotknięcia bytu prawdziwego, niezafalszowanego przez niemądrą, nieetyczną aktywność człowieka. Intuicja podpowiadała integralność wszystkiego, z czym możemy wejść w jakikolwiek stosunek i co stanowić może przedmiot myśli. Tej integralności Abramowski szukał także tam, gdzie intelektualne spotkania ze światem skutkowały zauważeniem sprzeczności. Zauważył, że zjawiska społeczne mają charakter jednocześnie rzeczowy i psychiczny, przyczynowy i dowolny, wyodrębniają się od stanów psychicznych indywidualnych jako ich synteza, ale odnajdują się tylko w świadomości indywidualnej. Zauważenie tej potrójnej sprzeczności zjawisk społecznych doprowadziło w rezultacie do zaproponowania w teorii zjawisk psychicznych nowego punktu

⁴ Zob. Konstanty Krzeczkowski, *Wstęp do pism E. Abramowskiego*, t. 1, Warszawa 1924, *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1933; Przedmowa, w: *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*. Opracowanie i przedmowa Konstanty Krzeczkowski, t. 1, Warszawa 1924; Janina Budkiewicz, *Edward Abramowski. Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, „Przegląd Filozoficzny 1926, R. 29, z. 3–4, s. 248–253; Oskar Lange, *Socjologia i idee społeczne Edwarda Abramowskiego*, w: tegoż, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1973, s. 19.

widzenia, do odrzucenia schematu alternatywnego myślenia, które było u podstaw toczonego pod koniec dziewiętnastego wieku sporu socjologów między zwolennikami „rzeczowości” (Durkheim) i „psychiczności” (Tarde). W fenomenalizmie socjologicznym Abramowskiego, charakterystyczna dla zjawiska społecznego jest jego natura rzeczowo-psychiczna.

Można zaryzykować twierdzenie, że umiejętności intuicyjnego dotykania rzeczywistości nauczył się Abramowski w dzieciństwie. Tam też należy szukać źródeł romantyzmu Abramowskiego, jego wyobraźni, wrażliwości społecznej i estetycznej, jego uczuciowości i stanów mistycznych. Tam, jak pisze Samotyhowa, „zaczął się patriotyzm i zakiełkowały w nieświadomionych głębiach uczucia braterstwa względem wszystkiego”⁵.

Potrafił kontaktować się z rzeczywistością w różnych jej wymiarach i doprowadzać do synergii intuicji i intelektu: „Głodny i chciwy świata, chłonał go swą przedziwną wrażliwością i przenikał intelektem. Zanurzony we wrażenia i ulegający im z całym oddaniem się artysty, umiał zmieniać postawę biernej kontemplacji na czynne ocenianie zjawisk”⁶. Zajmowanie się pracą naukową nie spowodowało rezygnacji z aktywności społecznej. Abstrakcyjne myślenie naukowe nie utrudniało mu emocjonalnych kontaktów z otoczeniem. Praca naukowa nie odgradzała Abramowskiego od życia, lecz przeciwnie – miała dobry wpływ na intensywność rozumienia i odczuwania wszystkiego, co to życie ofiarowywało.

Konstanty Krzeczkowski napisał, że „poznając dzieje życia i twórczości Abramowskiego doznajemy uczucia wielkiej radości i wzruszenia, jakie przeżyjemy wobec potęgi i żywiołowości przejawów przyrody, radości jaką mamy w obliczu potęgi wodospadu górskiego, czy piękna i powagi wyniosłych szczytów górskich, czy cichej zadumy stepu, stepu ukraińskiego, do którego najmocniej przywarło kochające i tęsknoty pełne serce Abramowskiego”⁷. Wiele wskazuje na to, że Abramowski

⁵ Nela Samotyhowa, *Edward Abramowski i jego poglądy na znaczenie dobra i piękna w przebudowie życia*, tekst pierwotnie został wygłoszony jako odczyt w dniu 20 listopada 1928 na wieczorze poświęconym pamięci Edwarda Abramowskiego. /<http://www.lewicowo.pl/varia/viewpub/tid/2/pid/476>

⁶ Ibidem.

⁷ K. Krzeczkowski, *Wstęp*, w: E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe...*, op. cit., s. LXXXIX.

jako psycholog badaniami naukowymi udowodniał coś, co znał z własnego, osobistego doświadczenia, że tęsknota przechowuje wspomnienia, także te, które utraciły postać wyobrażeniową. Zauważał, że wspomnienie należy do czynników agnostycznych, sprowadzających do minimum intelektualizm. Sam doświadczał tego, że we wspomnieniu są chwile agnozji estetycznej, w których rzeczy ukazują nam swoje oblicze uczucia przedmyślowego. Wspomnienia pięknych chwil z dzieciństwa pozwalały mu czerpać siłę z intuicyjnych spotkań z rzeczywistością. Dzięki tej sile jego życie było piękne, mimo że dzieje życia tego wielkiego człowieka nie były łatwe. W wieku 10 lat musiał poradzić sobie z utratą ukochanej matki, potem z kolejną śmiercią – tym razem żony i wreszcie ze śmiercią siostry, z którą był bardzo emocjonalnie związany od dzieciństwa. Sam miał poważne problemy ze zdrowiem. Walczył o życie z gruźlicą i w wieku 50 lat przegrał. Był świadkiem trudnych dla człowieka czasów. Doświadczał państwa jako „policyjnej organizacji przymusu” i „ciężkiej zrutynizowanej maszyny biurokracji” i w rezultacie widział je jako zinstytucjonalizowany system służący ubezwłasnowolnieniu i uniformizacji jednostek. Dostrzegł niebezpieczeństwo w proponowanych przez socjalizm marksistowski sposobach naprawy świata zauważając, że nie zmierzają one do wyzwolenia człowieka lecz do wzmocnienia i rozszerzenia władzy państwowej, do upaństwowienia wszystkiego, co się tylko da upaństwowić. Widział też wyraźnie wady zniszczonego przez struktury kapitalizmu człowieka, jego nieprzystosowanie do życia w lepszym porządku społecznym. Przestrzegał, że to nieprzystosowanie musi skutkować tym, że komunizm przeistoczy się w państwowość, gnębiącą swobodę jednostki, a zamiast dawnych klas wytworzą się dwie nowe – obywateli i urzędników.

Wierzył jednak w człowieka, mimo że dostrzegł jak bardzo musi on zmienić własne sumienie, by nie wpaść w pułapkę *lo stato totale* czyli państwa militarno-biurokratycznego, które chce całkowicie podporządkować sobie obywateli i dla utrzymania swego organizmu rządzącego musi zabierać im ogromną część ich dochodów. Wierzył, że w niedoskonałym człowieku z przełomu wieku XIX i XX może wybuchnąć rewolucja i spowodować przemianę, w rezultacie której stanie się on wolny i twórczy.

Z pewnością wspinała dzieciństwo, które upłynęło w niezwykłym, przyjaznym środowisku, pozwoliło potem wierzyć w człowieka, proponować rewolucję moralną, przeżyć trudne życie, tak że mogło ono powodować u tych, którzy je poznawali – uczucia wielkiej radości i wzruszenia, podobne do tych, jakie przeżywamy wobec potęgi i żywio-

łowości przejawów przyrody, radości, jaką mamy w obliczu potęgi wodospadu górskiego, czy piękna i powagi wyniosłych szczytów górskich, lub cichej zadumy stepu.

Abramowski urodził się 17 sierpnia 1868 w zamożnej rodzinie ziemiańskiej w Stefaninie, na Ziemi Kijowskiej, w powiecie Wasylkowskim, z ojca Edwarda i matki Jadwigi z Beynarowiczów. Urodził się na kresach, na Ukrainie, co pewnie nie jest bez znaczenia, ponieważ „Prawie niechybnie, Polacy pochodzący stamtąd posiadają mocne tempo życia, energię i żywotność duchową i fizyczną”⁸.

Miał starszą siostrę Marię, z którą łączyła go zawsze serdeczna przyjaźń. Był też bardzo emocjonalnie związany ze swoimi rodzicami i niezwykle mocno przeżył śmierć matki, która zmarła w 1878. Jego postawę i zainteresowania kształtował klimat kultury szlacheckiej, wspomnienia o powstaniach i zachwyty romantyzmem, ale także wrażliwość na problemy społeczne. Taką wrażliwością odznaczał się ojciec będący prawnikiem z wykształcenia. Od matki mały Edward mógł się uczyć subtelności i dowcipu. W domu była zatrudniona guwernantka. Dzieci otrzymały staranne wychowanie i wykształcenie. Uczyły się muzyki i języków obcych. Edward bardzo dużo czytał, korzystając z dużej domowej biblioteki.

Przyroda i mentalność ludzi, wśród których spędzał dzieciństwo, miały wpływ na jego niebanalną osobowość. Dobrze znający go Konstanty Krzeczkowski, autor wstępu do pierwszego wydania dzieł zebranych Abramowskiego napisał, że był on nie tylko wielkim uczonym i myślicielem, bojownikiem i utopistą, ale także człowiekiem czarującym, błyskotliwym, subtelnym, odczuwającym wszelkie niedole i radości zarówno w ludziach, jak i przyrodzie. Nazwał go dzieckiem i mędrcom zarazem – Twórcą⁹. Samotyhowa przypominała, że „Przepelniało go życie duchowe. Promieniował nim, świecił, zarażał otoczenie. Dziwny człowiek, o tajemniczym uroku osobistym, o zachwycającej inteligencji, o wytwornej bezpośredniości, we wszystkim, co czynił, był sobą. Posiadał w rzadkim stopniu rozwinięty „le don du contact”, to jest dar zbliżania się do ludzi”¹⁰.

⁸ N. Samotyhowa, *Edward Abramowski i jego poglądy na znaczenie dobra i piękna w przebudowie życia...*, op. cit., s. 3.

⁹ E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe...*, op. cit., s. XLV.

¹⁰ N. Samotyhowa, *Edward Abramowski i jego poglądy na znaczenie dobra i piękna w przebudowie życia...*, op. cit., s. 2.

„Abramowszczyzna” ma korzenie w atmosferze szlacheckiej kultury XIX wieku, przesiąkniętej wspomnieniami powstań i romantyzmem, w umiłowaniu przyjaznego świata zawierającego zarówno step, jak i park otaczający dwór, w poczuciu bezpieczeństwa płynącego z miłości i przyjaźni, ale wyrasta także z niezgody na niszczącą człowieka sytuację, jaką proponował ówczesny ład państwowy i z poszukiwań wpisujących się w filozofie modernistyczne. Te korzenie dają siłę, by wierzyć w wolność człowieka i jego twórcze możliwości oraz pozwalają rozwijać się przekonaniu, że obcowanie z pięknem jest najkrótszą drogą do dobra. „Pierwsze lata – na wsi – w pięknym dworze, o wielkich, zacisznych pokojach i bogatej bibliotece. Dwór – w dużym ogrodzie. Jaśminy, bzy, róże. Drzwi salonu prowadzące do stawu. Dalej las, jary ukraińskie i wspaniałe przepych wiosny, lata, jesieni; miękkie, poetyczny czar hajdamackiej ziemi. Stara niańka, ludzie tamtejsi. Wuj i stryj, dawni powstańcy. Józefa Towiańska – ukochana starsza pani. Dobry, ludzki ksiądz Błażejewski”¹¹ – to był z pewnością cenny punkt odniesienia dla fenomenów, z którymi spotykał się w różnych miejscach i okresach swojego życia.

Po śmierci matki, Abramowski razem z ojcem i siostrą przeprowadził się do Warszawy. Tu Edward kontynuował edukację. Jego nauczycielami byli: Maria Konopnicka, Konrad Prószyński, Zygmunt Pietkiewicz. Czytał dzieła Spencera, Darwina, Taine’a, Marksa. Mając 15 lat opublikował swoje pierwsze artykuły w „Zorzy”: *Pogadanki o rzeczach pożytecznych* (1883) i *Pogadanki z gospodarstwa społecznego* (1884). Już w tych publikacjach pojawiła się idea braterstwa ludzi. Propagował w nich społeczną edukację, pomocowość, współdziałanie i samodoskonalenie.

W 1885 zaczął studiować fizykę i biologię na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Nie mając matury mógł to robić tylko jako wolny słuchacz. Jednocześnie zakładał kółka młodzieży socjalistycznej wśród studentów i rzemieślników oraz uczestniczył w organizowaniu przemytu nielegalnej literatury z zagranicy. W latach od 1886 do 1889 studiował także jako wolny słuchacz na wydziale przyrodniczym uniwersytetu w Genewie. Przedmiotem jego zainteresowań była tam między innymi filozofia a także historia gospodarcza i społeczna. Słuchał wykładów ucznia Renouviere’a Jean-Jaques’a

¹¹ Ibidem, s. 3.

Gourda, autora dzieła *Le phénomène* (1888). W Genewie podobnie jak w Krakowie nie poprzestawał na studiowaniu. Był aktywny jako działacz socjalistyczny. Ideę braterstwa realizował w grupie polskich studentów, którzy utworzyli Zjednoczenie Młodzieży Polskiej.

Na początku 1889 wrócił do Warszawy. Zaangażował się w prace nad II Proletariatem. Rozpoczął też działalność publicystyczną. Różnica poglądów spowodowała, że Abramowski razem z kilkoma innymi osobami opuścił II Proletariat i założył nową organizację – Zjednoczenie Robotnicze. Jej celem była praca propagandowo-oświatowa w środowisku robotniczym.

W 1890 mając 22 lata ożenił się ze Stanisławą Motz, wybitną działaczką socjalistyczną, i wraz z nią brał bardzo intensywny udział w budowaniu robotniczej organizacji politycznej. Po urodzeniu córki, wiosną 1892 Stanisława Abramowska zmarła. Ta druga już w jego życiu śmierć kochanej kobiety sprawiła, że musiał on zmagać się z głęboką depresją. W 1893 dzięki pomocy przyjaciół wyjechał za granicę. Najpierw do Paryża, gdzie wziął udział w zjeździe organizacji PPS i spowodował wprowadzenie w programie polskich socjalistów punktu o dążeniu do niepodległości Polski. Na żądanie konsulatu rosyjskiego został tam uwięziony, a następnie otrzymał nakaz opuszczenia Francji. Pojechał do Londynu, ale panujący tam klimat był dla niego tak szkodliwy, że musiał przenieść się na leczenie do Szwajcarii. Pobyt w Szwajcarii rozpoczął nowy okres studiów i rewizji poglądów. W rezultacie Abramowski zrezygnował z praktycznej działalności politycznej oraz marksizmu. Skupił się na studiowaniu socjologii, teorii poznania i psychologii. Tam powstały: *Teoria jednostek psychicznych* i dwie prace drukowane po francusku, które dały początek *Zagadnieniom socjalizmu*. Ogromna tęsknota za krajem spowodowała, że ryzykując zatrzymanie na granicy, w styczniu 1897 wrócił do Warszawy. W kilka lat potem poślubił Emilię Andronowską, córkę sybiraka-powstańca. Studia naukowe i potrzeba leczenia związana z odnawiającą się co jakiś czas chorobą płuc były powodem tego, że małżeństwo prowadziło koczownicze życie. Miejscem ich pobytu były: Warszawa, Stefanin, Szwajcaria, Zakopane, Bruksela i Barnaul na Syberii, gdzie mieszkała rodzina Emilii.

Powrócił do kraju z nową teorią socjalizmu bezpieczeństwa. Krzeczkowski pisał o przemianie Abramowskiego stwierdzając: „wyjechał jako ortodoksyjny marksista i działacz partyjny, wracał z nową teorią socjalizmu bezpieczeństwa, własną, apolityczną, wracał jako utopijny zwolennik natychmiastowego wcielenia w życie ideałów ko-

munizmu i bezpieczeństwa, jako anarchista, choć może nie chciał sobie tego uświadamiać”¹².

W 1898 Abramowski opublikował artykuł *Dwulicowy charakter postrzeżeń* z zakresu psychologicznej teorii poznania, w którym jako pierwszy w Polsce nawiązał do teorii Henri Bergsona oraz poświęcony stricte zagadnieniu estetycznemu esej *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: Chto takoje iskusstwo?)*.

W latach 1898–1899 z jego inicjatywy powstawały grupy kształcające się etycznie i propagujące hasła odnowy moralnej, a także komuny realizujące postulaty życia etycznego. Zarówno w grupach etycznych, jak i w komunach akcentowano ważność rozwijania kultury moralnej i zdobywania wiedzy. Celem było przygotowanie członków do tworzenia nowych stosunków społecznych opartych na braterstwie. Podobny cel miały powstające pod patronatem Abramowskiego Koła Etyków. Propagowały one moralny bunt i permanentną rewolucję moralną.

Poza działalnością społeczną Abramowski rozwijał swoje psychologiczne i socjologiczne zainteresowania naukowe. Brał udział w badaniach i życiu naukowym środowisk psychologów w Genewie, Brukseli i Lozannie. W 1904 opublikował rozprawę *Socjalizm a państwo*. Podstawą rozważań był tu wolny i twórczy człowiek. Autor krytykował państwo i socjalizm państwowy, postulował bezpieczeństwową organizację społeczeństwa w formie wolnych zrzeszeń.

Abramowski interesował się też środowiskiem wiejskim i kooperacją. Napisał *Projekt Programu Polskiego Związku Ludowego, Naszą Politykę*, a także prace: *Zmowa powszechna przeciw rządowi*, *Zasada republiki kooperatywnej*, *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji*, *Idee społeczne kooperatywności* oraz *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*. Zalecał bojkot instytucji i przedstawicieli państwa carskiego. Proponował oddolną aktywność, organizowanie własnego szkolnictwa, sądy polubowne, straże ochronne, stowarzyszenia spożywcze, rolnicze, wolne kooperatywy. Przyczynił się do powstania Związku Towarzystw Samopomocy Społecznej i Towarzystwa Kooperatystów. Był współzałożycielem pisma spółdzielczego „Społem”, którego zadaniem było przygotowanie poprzez kształcenie ludzi gruntu pod budowę Republiki Kooperatywnej.

Równolegle publikował swoje prace z zakresu psychologii. W „Sfinksie” ukazały się jego artykuły dotyczące pamięci i podświadomości.

¹² K. Krzeczkowski, *Wstęp*, w: E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe...*, op. cit.

Interesował się spirytyzmem, telepatią, zjawiskami parapsychologicznymi i publikował artykuły na te tematy w „Przeglądzie Filozoficznym”. W 1910 został kierownikiem utworzonej w Warszawie pierwszej pracowni psychologicznej, która następnie została przemianowana na Instytut Psychologiczny. W 1911 rozpoczął pracę badawczą nad telepatią zakończoną 3-tomowym dziełem *Badania doświadczalne nad pamięcią*. Powołał w Instytucie Psychologii Sekcję Metempsychiczną.

Osiągnięcia Abramowskiego w dziedzinie psychologii były wysoko cenione. Badania Abramowskiego uznawano za olbrzymi krok naprzód w dziejach psychologii eksperymentalnej. Gdy powstał Uniwersytet Warszawski (1915), Abramowskiego powołano do objęcia Katedry Psychologii. Intensywną aktywność uczonego przerwała spowodowana długoletnią chorobą śmierć. Jego ostatnią większą pracą był cykl wykładów publicznych pt. „Metafizyka doświadczalna” wygłoszonych w 1917. Zajął się w nich mistycyzmem. W tym samym roku napisał też utwór poetycki *Poemat śmierci*. Umarł 21 czerwca 1918 w Warszawie, w małym mieszkaniu Instytutu Psychologicznego, przy ul. Pięknej nr 44, które jako dyrektor Instytutu zajmował. Umarł za wcześnie, choć chciał żyć i miał jeszcze dużo do zrobienia.

Abramowski pozostawał oryginalny wpisując się w poglądy swojej barwnej epoki, w czas przeciwstawiania się pozytywistycznym dogmatom i poszukiwania inspiracji w takich pojęciach jak wolność i podświadomość. Publikował nie tylko w języku polskim. Wydał dwie książki francuskie: *L'analyse physiologique de la perception*, Paris 1911; *Le subconscient normal: nouvelles recherches experimentales*, Paris 1914. Wiele jego prac napisanych po polsku tłumaczono na inne języki.

Interesowano się wtedy irracjonalnymi sposobami poznawania rzeczywistości i w obszarze aktywności poznawczej ceniono intuicję bardziej niż intelekt. Artyści w intuicji, a nie w rozumowym objaśnianiu i odtwarzaniu rzeczy, widzieli wówczas źródło natchnienia. Abramowski w intuicji dostrzegał też źródło prawd naukowych i źródło czynu zmieniającego rzeczywistość. W ideologii modernistycznej sztuka zyskała miejsce poza uwarunkowaniami profanum, postulowano, by była niezależna, by nie angażowała się w przemiany społeczne przybierając charakter moralizatorski. Jednocześnie powstawały programy społecznego zaangażowania sztuki. Abramowski zaproponował takie rozumienie specyfiki sztuki, w którym połączył jej niezależność, w pewnym sensie anarchiczność, z niezwykle ważną funkcją społeczną – przygotowania człowieka do rewolucji moralnej, która tylko w człowieku może

„wybuchnąć”. Podobnie twórca socjalizmu bezpieczeństwa potrafił połączyć swoją antypaństwowość z patriotyzmem i ogromne przywiązanie do indywidualności i wolności człowieka z perspektywą przyjaźni i solidarności.

Abramowski wywierał duży wpływ na współczesnych. Postrzegany był jako mędrzec i wzór do naśladowania. Zafascynowani twórczością Abramowskiego byli między innymi: Konstanty Krzeczkowski¹³, autor pierwszego zbioru pism Abramowskiego i pracy: *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego* (1933), Helena Radlińska¹⁴, pedagog i działacz spółdzielczości.

Entuzjastką Abramowskiego była też Nela Samotyhowa, która opracowała i realizowała oryginalną metodę wychowania estetycznego. W metodzie tej dzięki umiejętnemu prowadzeniu dialogu uzyskiwała łączenie kształcenia erudycji z pobudzaniem wrażliwości. Stopniowo wprowadzała widza w samodzielne i krytyczne przeżywanie sztuki. Samotyhowa pięknie mówiła o Abramowskim. W tekście wygłoszonym jako odczyt na wieczorze poświęconym pamięci Edwarda Abramowskiego, a potem opublikowanym w formie broszury przez Wydawnictwo Towarzystwa Kultury Etycznej im. Edwarda Abramowskiego znajdu-

¹³ K. Krzeczkowski (1879–1939) spotkał się z Abramowskim pracując w nielegalnych kołach samokształcenia organizowanych przez Polską Partię Socjalistyczną. Uczestniczył w utworzonych przez niego Kołach Etyków, w których odegrał dość znaczącą rolę. Jednocześnie pracował w Czytelniach Bezpłatnych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, a potem w redakcji „Poradnika dla Samouków”, gdzie był sekretarzem przez kilka lat. Praca w „Poradniku” zaważyła decydująco na obraniu przez Krzeczkowskiego drogi naukowej. Podobnie jak Abramowski studiował jako wolny słuchacz na różnych uczelniach i łączył to studiowanie z działalnością społeczną i polityczną.

¹⁴ Radlińska Helena (1879–1954) brała udział w ruchu niepodległościowym. Występowała pod pseudonimami: H. Orsza, J. Strumiński, Warszawianin. Po ukończeniu w 1911 studiów historycznych w UJ w latach 1922–1939 była profesorem historii i organizacji oświaty pozaszkolnej w Wolnej Wszechnicy Polskiej. W latach 1945–1954 była profesorem pedagogiki w Uniwersytecie Łódzkim. Zajmowała się głównie pedagogiką społeczną, ze szczególnym uwzględnieniem badań nad uwarunkowaniami procesów oświaty, a także historią oświaty oraz zagadnieniami książki, czytelnictwa i bibliotekarstwa. Główne jej prace to: *Początki pracy oświatowej w Polsce* (1912), *Książka wśród ludzi* (1924), *Spoleczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych* (1937), *Pedagogika społeczna* (1961), *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej w Polsce* (1964).

jemy: „Wierzył mocno w dobro w człowieku. Znał je. Sam w żarliwości swej uczuciowej nie znający zastrzeżeń, wydaje się nam „utopią”, nieprawdopodobieństwem, bardziej jedynym i wyjątkowym fenomenem, niż szeregi wielu nieprzeciętnych i wyjątkowych ludzi. W czasach wojny, gdy we wszystkich spotęgował się niepomierne instynkt samozachowawczy, gdy wyjałowieni i zeschnięci duchowo, oszczędnie zamykali się w sobie, by przetrwać – on rozrzucił siebie i gorzał jakimś ogniem natchnionej życzliwości dla świata, dając dowody niezniszczalnych mocy wewnętrznych”¹⁵.

Pozostająca pod wpływem prac teoretycznych Abramowskiego i jego aktywności społecznej Maria Dąbrowska, autorka wydanej w 1925 pracy *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*¹⁶, nazwała go „istnym geniuszem przyjaźni”, a jego system „prześliczną teorią dobroci (...), którą buduje z entuzjastycznym natchnieniem, które uczonemu zbliża do artysty”. Pisała o Abramowskim, iż jego osoba i dzieło są dla zwykłych ludzi źródłem zdrowego i mocnego entuzjazmu do życia i stwierdzała, że nie dzieje się w Polsce nic naprawdę wielkiego, mądrego i dobrego, co by nie było przeniknięte świadomie lub podświadomie ideami Abramowskiego. Jego serdeczny przyjaciel – Stefan Żeromski, nazwał go „jasnym duchem” swej epoki i pisał o nim, że „nasycił sobą pokolenie”. Oskar Lange uznał Abramowskiego za „najoryginalniejszego myśliciela, jakim polska myśl społeczna może się szczycić” i poświęcił mu pracę *Socjologia i idee społeczne Edwarda Abramowskiego*¹⁷, w której porównał oryginalność myślenia o społeczeństwie, jakie znajdujemy u Abramowskiego, z tym, jakie proponowano w rewizjonizmie Bernsteina, w marksizmie, w teorii socjologicznej Durkheima, Tarde, Simmla i Petrażyckiego, w syndykalizmie Sorela i kooperatyzmie Gide, a także w anarchizmie Kropotkina i Tołstoja.

¹⁵ Cytat pochodzi z tekstu, który został wygłoszony jako odczyt w dniu 20 listopada 1928 r. na wieczorze poświęconym pamięci Edwarda Abramowskiego. Następnie opublikowano go w formie broszury przez Wydawnictwo Towarzystwa Kultury Etycznej im. Edwarda Abramowskiego, Warszawa 1931. Dochód ze sprzedaży broszury miał zapoczątkować – jak zapowiadali wydawcy – fundusz na rzecz budowy pomnika Abramowskiego.

¹⁶ Maria Dąbrowska, *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1925.

¹⁷ Oskar Lange, *Socjologia i idee społeczne Edwarda Abramowskiego*, Kraków 1928.

Powoływali się na Abramowskiego na przykład: filozof i socjolog Kazimierz Kelles-Krauz i Kazimierz Twardowski, filozof i psycholog, twórca lwowsko-warszawskiej szkoły filozofii. Znany był też i jest poza granicami Polski. Jeszcze w 1950 Jean Paul Sartre nawiązał do napisanego w 1914 *Le subconscient normal: nouvelles recherches experimentales*.

W latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku w Polsce, w ramach „społeczeństwa alternatywnego”, realizowano zalecenia Abramowskiego zawarte w broszurze z 1905 *Zmowa powszechna przeciw rządowi*. Bojkotowano oficjalne życie PRL i pojawiły się: literatura drugiego obiegu, nieocenzurowane przedstawienia teatralne, niezależna produkcja filmowa itp. Pod koniec XX wieku doceniając jego idee nadano mu miano „zwiastuna Solidarności”.

Intuicje Abramowskiego i jego aktywność badawcza zasługują na zainteresowanie. Nie sprzyja takiemu zainteresowaniu moda intelektualna na refleksję obracającą się wokół „końca historii” i uzasadniania kapitalizmu, a więc idei bardzo odbiegających od romantycznych i optymistycznych twierdzeń twórcy socjalizmu bezpieczeństwa. Intelektualiści dalecy od krytykowania status quo i od wysuwania wobec niego alternatyw, nie mają motywacji, by szukać inspiracji w myślach tego oryginalnego teoretyka, który potrafi wciąż jeszcze zadziwiać swoją świeżością niektórych propozycji zarówno w zakresie treści proponowanych prawd, jak i metod docierania do nich oraz sposobów wykorzystywania tych prawd w praktyce społecznej aktywności.

2. Miejsce zagadnień estetycznych w pracach teoretyka i działacza społecznego

Edward Abramowski zajmował się różnymi aspektami rzeczywistości i proponował rozstrzygnięcia w różnych dziedzinach tworząc interesujący system teorii i praktyki. Zasadnicze zagadnienie, które organizowało ten system i nadawało kierunek pracy badawczej i społecznej realizowanej przez twórcę koncepcji socjalizmu bezpieczeństwa, to człowiek i tworzona przez niego rzeczywistość społeczna, historyczna, kulturowa. Problemami związanymi ze sztuką, pięknem, przeżyciem estetycznym i twórczością artystyczną zainteresował się w kontekście możliwości zmiany człowieka-niewolnika w człowieka wolnego i twórczego. Abramowski doceniał wartość badań dotyczących tej proble-

matyki. Twierdził, że dotyczą one zjawisk duchowych, stanów życia wewnętrznego, a więc tego, czym zajmuje się psychologia. Zauważał jednak, że istnieją bardzo specyficzne stany duchowe, tak różne od tych związanych z praktycznym byciem w świecie, że potrzebna jest dla ich zbadania specjalna dziedzina nauki. Jego zdaniem tymi specyficznymi stanami duchowymi powinna się zajmować nie psychologia, lecz estetyka. Oczywiście jest, że w propozycji filozofa, na którego powołują się anarchiści, w filozofii, w której istotnym pojęciem jest wolność i jako zło jest klasyfikowane każde ograniczanie człowieka, każda przemoc, każdy przymus, a sztukę rozumie się jako samorodną i autonomiczną aktywność ludzką – estetyka nie może być nauką normatywną. Nie może wyznaczać „dopuszczalnych” treści i kanonów. W ujęciu Abramowskiego estetyka ma raczej charakter postulowany przez Carla Gustawa Junga, który uważał, że ta dziedzina wiedzy „zgodnie z całą swą istotą – jest psychologią stosowaną i zajmuje się nie tylko estetyczną istotą rzeczy, lecz także – i to może w jeszcze większym stopniu – psychologicznym problemem postawy estetycznej”¹⁸. Akcentując specyfikę przedmiotu badań estetyków Abramowski odbiegał od tradycji prowadzącej sztukę do własności i efektów psychologicznych, fizjologicznych albo socjologicznych (F.T. Vischer, T. Lipps, H. Taine). Zajmując się twórczością artystyczną, przeżyciem estetycznym i pięknem korzystał z badań przeprowadzanych w ramach psychologii i socjologii, rozstrzygnięcia zaś dotyczące zagadnień estetycznych pomagały mu wyjaśnić zjawiska i zależności, którymi zajmują się psychologowie i socjologowie. Nie zostawił systematycznego opracowania zagadnień estetycznych, mimo to rozumienie roli sztuki, przeżycia estetycznego i koncepcja piękna, jakie znajdujemy w tekstach tego badacza, są niezwykle ważne dla spójności jego poglądów na temat człowieka i społeczeństwa.

Rozstrzygnięcia dotyczące zagadnień estetycznych, jakie znajdujemy w pracach Abramowskiego, wpisują się w jego szerokie zainteresowania zagadnieniami społecznymi, działalność publicystyczną a także współbrzmia z badaniami realizowanymi w obszarze psychologii. Abramowski zajmował się ruchem socjalistycznym, potem solidaryzmem i kooperatywnym. Bardziej interesował go wymiar etyczny niż ekonomiczny proponowanych sposobów działania. Także w sztuce i pięknie dostrzegł wymiar etyczny.

¹⁸ C.G. Jung, *Problemy typowych postaw w estetyce*, w: tegoż, *Archetypy i symbole*, Warszawa 1976, s. 261.

Stworzył swoistą teorię rewolucji opartej na istotnych zmianach sumienia jednostki. Sumienie rozumiał Abramowski jako obszar interakcji jaźni, apercpcji i intuicji. Jest ono związane z tendencją do ujmowania całości zjawiska przez kategorię celowości. W nim formułują się normy i ideały, wzorce i oceny. Teoretycznie uzasadniał i praktycznie realizował postulat kształcenia nowej świadomości. W działaniach prowadzących do zmiany sumienia, do zmiany mentalności, zmiany człowieka, którą można określić starożytnym pojęciem *metanoi*¹⁹, zmiany koniecznej jego zdaniem, by człowiek mógł się wyzwolić z ograniczeń świata, w którym żyje, potrzebna była zarówno czyniona ze zrozumieniem refleksja dotycząca tego, co proponuje wiedza naukowa i praktyczna, jak i przede wszystkim kontakt ze sztuką, która uświadamiając człowiekowi nowe potrzeby, dostarcza siły i motywacji do twórczych czynów. Taka teza wynikała z badań prowadzonych przez niego w psychologii zbiorowej i indywidualnej, poświęconych życiu społecznemu i wpływowi zjawisk z zakresu świadomości i moralności na tempo rozwoju społecznego.

Stworzył teorię fenomenalizmu socjologicznego, w której próbował godzić ze sobą poglądy z jednej strony É. Durkheima, a z drugiej G. de Tarde. Według niego zjawiska społeczne mają charakter zarazem rzeczowy i psychiczny. Składają się one na proces społeczny, gdzie zasadnicze znaczenie mają elementy psychiczne. Podkreślał istotną rolę sumienia dla kształtu, jaki przyjmuje świat, w którym żyje człowiek i dla rewolucji moralnej, która może ten świat zmienić. Zwracał uwagę na znaczenie piękna w dokonywaniu się takiej zmiany. W eseju *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”)* pisał, że sztuka pomaga człowiekowi wyzwolić się ze związanych z intelektem sposobów kontaktowania się ze światem, a w konsekwencji ułatwia doznawanie jakości i wartości, które inspirują do braterstwa i solidarności²⁰.

W jaki sposób i dlaczego człowiek jest w stanie doświadczać piękna, badał Abramowski eksperymentalnie w psychologii. Na podstawie swoich badań zaproponował oryginalną koncepcję teorii poznania i metafizyki oraz estetyki. By odkryć estetykę Abramowskiego, wystarczy

¹⁹ Edward Abramowski nie używa pojęcia *metanoi*. Jednak może ono być przydatne do zrozumienia przemiany człowieka, którą postuluje.

²⁰ E. Abramowski, *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”)*, „Przegląd Filozoficzny” 1898, z. 3, s. 85–114.

przeczytać esej *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”)*. By ją w pełni zrozumieć, trzeba sięgnąć do jego prac socjologicznych i psychologicznych.

Abramowski uważał, że estetyka jest potrzebna jako dziedzina wiedzy właściwa dla zagadnień związanych ze sztuką²¹, która w jego interpretacji była ściśle związana z pięknem. Pisał o specyfice sztuki, zwracając uwagę na to, że „ma ona swoją wyłączną, specjalną dziedzinę zjawisk, która pozwala a nawet zmierza do tego, żeby ją badać jako oddzielny przedmiot określonego charakteru”²². Ponieważ w koncepcji Abramowskiego sztuka dzieje się w psychice człowieka, jest „zjawiskiem duchowym”, więc badacz, który się nią interesuje, nie powinien „zajmować się budową fortepianów, przyrządzaniem farb, techniką głosu itp. lecz tylko stanami życia wewnętrznego” koncentrując się na stanach uczuciowych²³. Psychologia uczuć okazuje się być dziedziną nieodpowiednią, bo zbyt obszerna do badania sztuki. Ze sztuką związaną jest „pewna specjalna uczuciowość człowieka, którą dzieła sztuki usiłują wyrażać od najdawniejszych czasów ludzkości, różniąc się w jakiś zasadniczy sposób od wszystkich uczuć wprzęgniętych w procesy i potrzeby życiowe, chociaż sama wyrasta na ich podścielisku psychologicznym. Tę specjalną uczuciowość nazywamy pięknem (...)”²⁴. Uczuciowość, którą Abramowski nazywa pięknem i którą zajmuje się z perspektywy estetyki, jest w jego rozważaniach interesująca także z perspektywy psychologii, socjologii, etyki i rewolucyjnej praktyki, która miała zmienić człowieka i świat.

Konstanty Krzeczkowski pisał o twórczości naukowej Abramowskiego, że ma ona „wybitną cechę konstrukcyjną”²⁵. Zauważał, że „opracowuje on materiał badany nie tylko na drodze analizy i rozbioru, ale przede wszystkim buduje z niego cały system filozoficzny – system bardzo rozległy, ogarniający całość poznania, wchodzący w głąb życia praktycznego”²⁶. W tym systemie, który jednocześnie „ma zaspokajać po-

²¹ E. Abramowski, *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”)*, w: *Pisma*, t. 3, s. 15.

²² *Ibidem*, s. 14.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 15.

²⁵ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1933, s. 74.

²⁶ *Ibidem*.

trzeby metafizyczne jego twórcy i być uzasadnieniem dla programu życia²⁷ zagadnienia, jakimi zajmują się estetycy, wplecione zostały w pytania i rozstrzygnięcia dotyczące twórczego działania człowieka, przed którym pojawiła się możliwość i konieczność rewolucji moralnej, niezbędnej, by jego świat stał się dobry i piękny. Propozycje rozstrzygnięć w kwestiach zagadnień estetycznych, jakie zaproponował ten filozof, psycholog i socjolog, a także działacz społeczny mają potencjał nie mniejszy niż jego poglądy polityczne i społeczne, które wciąż inspirowały działaczy różnych ruchów politycznych i społecznych. Koncepcja estetyczna Abramowskiego zawiera treści i inspiracje, z których można korzystać także współcześnie, w czasach uniwersalistycznych dyskusji o konieczności *metanoi* i rozważań na temat ekologicznych zagrożeń szeroko rozumianego środowiska człowieka.

3. Sztuka jako przedmiot zainteresowań twórcy idei socjalizmu bezpaństwowego

Socjalizm bezpaństwowy dla swego zaistnienia potrzebuje odpowiednich ludzi, wolnych i solidarnych, zdolnych do przeżywania i realizowania braterstwa. Ci, którzy twierdzą, że nie jest możliwy, popełniają zdaniem Abramowskiego błąd przyjmując dwa nieprawdziwe założenia. Pierwsze dotyczy niezmienności moralnej natury ludzkiej. Drugie odwołuje się do materializmu dziejowego. Teoria ta głosi, że kierunek rozwoju społecznego nie jest dowolny, lecz jest koniecznym wynikiem stosunków ekonomicznych, te zaś w związku z rozwojem ekonomicznym powodują, że przed państwem jest coraz więcej nowych zadań i musi ono rozszerzać swoją działalność. Abramowski w pracy *Socjalizm a państwo. Przyczynek do krytyki współczesnego socjalizmu* wydanej pod pseudonimem M.A. Czajkowski w 1904 we Lwowie przyznawał, że pod adresem państwa formułowane są żądania ochrony robotnika za pośrednictwem prawodawstwa państwowego, wprowadzenia przez państwo powszechnej przymusowej i bezpłatnej oświaty, uspołecznienia życia gospodarczego przez jego upaństwowienie, ale zauważał, że jednocześnie robotnicy organizują się w związki zawodowe i kasy oporu, oraz tworzą własne stowarzyszenia ubezpiecze-

²⁷ Ibidem.

niowe, organizują własne stowarzyszenia oświatowe, które bez pomocy państwa podejmują się zadania demokratyzacji wiedzy, że powstają kooperatywy spożywcze, kredytowe i wytwórcze.

Abramowski wierzył, że „Każda wywalczona od państwa dziedzina zagwarantowanej swobody obywatelskiej przemienia się w krótkim czasie, pod wpływem naturalnych potrzeb i bodźców, w prawdziwe mrowisko krzyżujących się ze sobą stowarzyszeń, które wywołują silne, normalne i wszechstronne pulsowanie życia, zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego”²⁸. Twierdził też, że możliwa jest rewolucja moralna w człowieku, dzięki której stanie się on odpowiedni do organizowania socjalizmu bezpieczeństwa. Czy w tym procesie wyzwania się człowieka sztuka może odegrać jakąś rolę? Jak autor koncepcji socjalizmu bezpieczeństwa i twórca psychologii doświadczalnej rozumiał sztukę i jej znaczenie dla człowieka?

W *Co to jest sztuka?*²⁹ przedstawione zostało syntetycznie i przejrzyście oryginalne stanowisko autora, które współbrzmie z poglądami przedstawionymi w równoległe wydawanych pracach Abramowskiego: *Podstawy psychologiczne socjologii* (1896); *Le Matérialisme historique et le principe du phénomène social* (1898); *Teoria jednostek psychicznych. Przyczynek do krytyki psychologii społecznej* (1899); *Etyka a rewolucja* (1899). Abramowski pisał tam, że biorąc sztukę za przedmiot badań „tym samym trzeba przyznać, że ma ona swoją wyłączną, specjalną dziedzinę zjawisk, która pozwala, a nawet zmierza do tego, żeby ją badać jako oddzielny przedmiot określonego charakteru”³⁰. Jego zdaniem sztukę stanowią specyficzne zjawiska duchowe, stany uczuciowe nazwane przez niego pięknem. Te stany uczuciowe zjawiają się w indywidualnym uczuciu przedmyślowym człowieka, ale nie wyklucza to związków piękna ze społecznym zjawiskiem braterstwa. Ponieważ „społeczność” człowieka nie znajduje się na zewnątrz niego lecz w jego duszy, więc dzięki pięknu może on odnaleźć w sobie społeczną istotę. W ujęciu Abramowskiego indywidualizm dochodząc do swoich głębin staje się zaprzeczeniem indywidualizmu.

²⁸ E. Abramowski, *Socjalizm a państwo*, w: *Pisma*, t. 2, s. 290.

²⁹ E. Abramowski, *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”)*, op. cit.

³⁰ E. Abramowski, *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”)*, w: *Pisma*, t. 3, s. 14.

Proponowane przez Abramowskiego rozumienie piękna wyklucza nie tylko dyskusje o kryteriach piękna, ale także spory na temat czy jest ono zjawiskiem subiektywnym, czy obiektywnym. Obiektywnie pojawia się specyficzny indywidualny stan uczuciowy, który wyrasta z pokładów nieświadomości, gdzie pamięć gromadzi doświadczenia jednostki i gatunku. Nieświadomość ma w tym ujęciu charakter ponadindywidualny.

Człowiek znalazł specjalny sposób na ujście dla jedynej w swoim rodzaju uczuciowości, jaką jest piękno – sztukę. Rodzi się ona w pozamyślowych głębiach człowieka, w bezimiennych uczuciach, w najgłębszych sferach pozaintelektualnych. Źródłem jej jest to, co po spotkaniach ze światem pozostaje w cenestezyjnych³¹ pokładach naszej jaźni. Artysta potrafi wywołać bezimienne nastroje, a siła rozbudzenia nastroju jest miarą doskonałości sztuki³². Konsekwencją tego twierdzenia było przekonanie Abramowskiego, że muzyka posiadająca największe bogactwo środków służących do rozbudzania nastroju jest najdoskonalszą sztuką³³.

Odmienność tego rodzaju uczuciowości człowieka, jaką jest piękno, sprawia, że mówiąc o sztuce nie zajmujemy się procesami poznawania i doświadczania życia codziennego ani też różnorodnymi zjawiskami psychicznymi. Abramowski proponuje takie rozumienie sztuki, w którym jest ona samorodną i autonomiczną aktywnością ludzką nie dającą się sprowadzić do innych faktów kulturowych. W *Co to jest sztuka?...* czytamy: „Artysta usiłując pokazać, jak wygląda świat poza myślą naszą, powinien dbać o to tylko, ażeby w dziele swoim podać ludziom takie warunki psychologiczne, które by usposabiały ich dusze do wyzwolenia się od intelektu; wartość zaś estetyczną dzieła każdy ze słuchaczy lub widzów tylko sam w sobie odnajduje i z tego punktu na równi z autorem samym jest właściwym jej twórcą: zawiera się ona nie w prawi-

³¹ Cenestezja (gr. *koinós* ‘wspólny’ + *aísthesis* ‘poznanie poprzez zmysły’) jest terminem w psychologii oznaczającym zmysł ogólny, całość nieokreślonych doznań pochodzących z własnego organizmu; poczucie swego ciała. Termin wprowadzony został do nauki przez Christiana Friedricha Hübnera w 1794. Przez Abramowskiego był używany na określenie ogólnego poczucia bycia żywym i świadomym („uczuciowość ogólna”, „czucie siebie”).

³² E. Abramowski, *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”)* ..., op. cit., s. 22.

³³ Ibidem.

dłach, podług których dany utwór był wytwarzany, ani w idei, która przyświecała utworowi przy tworzeniu, lecz tylko w głębiach indywidualnego odczuwania każdego człowieka, który styka się z tym utworem³⁴. Dzieło sztuki nie jest przekaznikiem idei czy przeżyć artysty. Jest punktem wyjścia do aktywności odbiorcy, aktywności zmierzającej do przeżycia piękna.

W *Estetyka i wspomnienie* Abramowski pisał: „Dzieło sztuki, w psychologicznej definicji, jest więc zawsze uwięzionym wspomnieniem, które w większym lub mniejszym stopniu odnalazło swój utracony świat wyobrażeń i idei, ale nigdy zupełnie³⁵. Najważniejsze w dziele sztuki jest to że wspomnienia, co „mimo wszystko pozostało tylko czuciem rodzajowym zapomnianego, które nie daje się już ani nazwać ani przetłumaczyć na język myśli³⁶. Dalej czytamy: „Jest to właśnie ów czar piękna. Istnieje on subiektywnie u twórcy i przez dzieło sztuki udziela się słuchaczom lub widzom, rozbudzając w nich to samo uczucie czegoś prawdziwego i nie wyobrazonego³⁷. Czy tak rozumiana sztuka może mieć wpływ na zmiany dokonujące się w społeczeństwie?

W *Co to jest sztuka?*... Abramowski przeciwstawił się koncepcji sztuki jako narzędzia moralizatorstwa. Polemizując tam z poglądami Lwa Tolstoja, zaproponował swój program estetyczny, w którym ważne są: autonomia sztuki i indywidualizm oraz antyintelektualizm, antymimezyzm, antyutilitaryzm, docenienie intuicji. Jego propozycje nie były jednak zwykłym powtórzeniem tych, jakie znajdujemy w pracach modernistów. Przedstawił on swoje poglądy na temat specyfiki i znaczenia sztuki łącząc modernistyczny estetyzm z przekonaniem o etycznej, wyzwalającej roli piękna. Pokazał, że można pogodzić postulat wyzwolenia sztuki z jej zaangażowaniem społecznym.

Sztuka jest w koncepcji Abramowskiego czynnikiem przemiany świadomości indywidualnych ludzi. Jest on przekonany, że taka przemiana w konsekwencji musi doprowadzić do przemiany świadomości zbiorowej. Sztuka pomaga uzyskać tę przemianę, ale nie jako narzędzie rozpowszechniania idei czy postaw, lecz jako narzędzie wycisza-

³⁴ E. Abramowski, *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”*)...”, op. cit., s. 27.

³⁵ E. Abramowski, *Estetyka i wspomnienie*, „Przegląd Filozoficzny” 1911, z. 2, s. 167.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

nia aktywności uspołeczniającego człowieka intelektu. Wspomaga ona wyzwalenie z porządku narzucanego świadomości przez intelekt, który sprawia, że zamiast postrzegać – spostrzegamy, że percepcję wypiera apercpcja. Istotną różnicę między postrzeżeniem i spostrzeżeniem Abramowski podkreślał w tekście *Postrzeżenie i spostrzeżenie*, który ukazał się w „Przeglądzie Filozoficznym”³⁸. Pisał tam: „«Postrzeżenie» używam zawsze w znaczeniu percepcji to jest tego stanu biernego naszej świadomości, który zjawia się, gdy wrażenie, podległe swobodnej czynności uwagi, dopełnia się wyobrażeniem i intelektualizuje się na pewną wiadomość określoną” i „«Spostrzeżenie» zaś używam w znaczeniu apercpcyjnej czynnej strony tego samego faktu, gdy chodzi o zaakceptowanie nie tego, co się stało już przedmiotowym wytworem naszej czynności intelektualnej w stosunku do wrażeń, a co staje się natychmiast stanem biernym świadomości, lecz przeciwnie, gdy chodzi o zaakcentowanie, wyróżnienie samej czynności naszego intelektu w tym procesie powstania percepcji”.

Przemiana indywidualna a potem zbiorowa świadomości jest zdaniem Abramowskiego podstawą rewolucji moralnej, która musi poprzedzić rewolucję społeczną. Konieczność takiej rewolucji, która ma „wybuchnąć” w człowieku, waga zmian etycznych w procesach społecznych i w konsekwencji pierwszeństwo rewolucji moralnej przed zmianami społecznymi, były dla Abramowskiego oczywiste. Pisał o tym w kolejnych pracach: *Zagadnienia socjalizmu*, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, *Program wykładów nowej etyki*, *Etyka a rewolucja*.

Edward Abramowski był radykalnym krytykiem kapitalizmu i jego społecznych i mentalnych konsekwencji. Już w swoich młodzieńczych pracach odróżniał się od współczesnych mu marksistów o orientacji naturalistycznej i deterministycznej. Jego orientacja jest psychospołeczna. Abramowski nie przenosił z człowieka na historię odpowiedzialności za upadek kapitalizmu. Nie twierdził, że wraz z upadkiem kapitalizmu nastąpi automatyczne wyzwolenie pracy i erupcja tych wszystkich sił twórczych, jakie były dotąd przez wyzysk ekonomiczny i niesprawiedliwość społeczną tłumione. Był przekonany, że u podstaw wszelkich zmian jest zmiana człowieka, że świat może ulec rewolucyjnej zmianie na lepsze tylko wtedy, gdy dokona się w człowieku rewolucja

³⁸ E. Abramowski, *Postrzeżenie i spostrzeżenie*, „Przegląd Filozoficzny” 1911, t. IV, z. 2, s. 290–291.

moralna. Bez tego, nawet gdyby historia podarowała ludziom bardzo poprawnie zaprojektowany świat, to jeśli ludzie nie dorosną do bycia w takim świecie – zniszczą go. W teorii i praktyce Abramowskiego miejsce sił wytwórczych zajmują siły duchowe, a miejsce klasowych kategorii społecznych – indywidualna mentalność osobowa.

Pojawia się pytanie skąd ulegający negatywnym skutkom kapitalizmu człowiek ma brać siłę do twórczego przeobrażenia siebie i odwrócenia ekspansji nieprzyjaznego człowiekowi ustroju? Gdzie może znaleźć źródło rewolucji moralnej, która będzie skutkować erupcją twórczości? Abramowski uświadamia dylemat dotyczący marksistowskiego przekonania, że to właśnie proletariats będzie źródłem odrodzenia. Jeśli proletariats jest tym miejscem społecznym, w którym degradacja duchowa i mentalna będąca skutkiem kapitalizmu kumuluje się, to w jaki sposób tacy zniszczeni ludzie będą wiedzieli jak twórczo zmienić siebie i świat?

Abramowski nie tylko dostrzegał problem, ale także proponował rozwiązanie. Doceniał znaczenie tych stanów świadomości, które nie są związane z troską o przetrwanie w aktualnym porządku bycia. Zauważał, że „stany estetyczne i religijne odpowiadają jakimś zapomnianym rzeczom realnym, które usiłują przypomnieć się tworząc w doświadczeniu wewnętrznym człowieka własne dziedziny życia estetycznego i religijnego”³⁹. Te zapomniane rzeczy, będące źródłem przechowywanych w podświadomości doznań i przeżyć, pomija uwaga kierowana przez troskę dotyczącą przetrwania w porządku bycia narzucanym przez ustrój kapitalistyczny, w porządku, w którym nie ma miejsca na wzbogacające i inspirujące przeżycie piękna, które budzi tęsknotę do czegoś nieokreślonego i stwarza miejsce na uświadomienie istotnych, podstawowych potrzeb człowieka: przyjaźni, braterstwa i solidarności. To, co nie uświadamia się na poziomie aktywności intelektualnej, dostępne jest intuicji uruchamianej w samorodnej i autonomicznej aktywności ludzkiej, jaką jest sztuka. Dostarcza nam ona treści, które są źródłem przemiany sumienia człowieka, w efekcie której następuje „zmartwychwstanie” i pojawia się możliwość czynu, czyli twórczego przeobrażenia siebie i w konsekwencji świata. Sztuka, której charakter antyintelektualny wyklucza użyteczność życiową i która „wobec interesów życia, jako

³⁹ E. Abramowski, *Czucia rodzajowe, jako pierwiastek estetyki i mistycyzmu*, „Przegląd Filozoficzny” 1911, z. 2, s. 178.

walki o byt ma raczej charakter zabawowy⁴⁰, okazuje się użyteczna w wymiarze wolnej, twórczej aktywności człowieka. By sztuka i taka jej użyteczność mogły się zrealizować, „ani artysta, ani Ci, co przyjmują odeń piękno, nie mogą mieć na widoku użyteczności, gdyż w takim razie dla obudzenia w swojej duszy pewnego uczucia estetycznego musieliby rozumować⁴¹. W efekcie ich intelektualnej aktywności dzieło sztuki stałoby się tezą przekazującą jakąś prawdę i utraciłszy przez to piękno przestałoby być sztuką.

Efektem intelektualnej aktywności ludzi jest w koncepcji Abramowskiego państwo. W opublikowanej w 1904 rozprawie *Socjalizm a państwo*, autor przeciwstawił państwu wolnego i twórczego człowieka. Wolna, anarchistyczna natura sztuki także była trudna do pogodzenia z intelektualną naturą państwa. Ułatwiając człowiekowi przemianę mentalności, przyczyniała się do powstania warunków dla zorganizowania „socjalizmu bezpaństwowego”, w którym będzie on mógł być w pełni wolnym i twórczym. W nowych warunkach sztuka nadal była ważna jako związana z zaspokajaniem potrzeby estetycznych przeżyć, którą Abramowski zaliczał do istotnych potrzeb człowieka.

W estetyce Abramowskiego dzieło sztuki pomaga odbiorcy wejść w sferę pozazjawiskową, zainicjować intuicyjny kontakt z rzeczywistością. Gdy ulegamy sugestii dzieła sztuki, znikają sprawy, które wcześniej nas interesowały, zawieszona zostaje rozważa, kalkulacja, wszystko to, co intelektualnie wiąże nas z sytuacją, w jakiej znajdujemy się żyjąc w porządkującym codzienną aktywność człowieka schemacie bycia. W rezultacie wyzwalamy w sobie siebie i odgradzamy się od uwarunkowań, które należy przezwyciężyć, by móc zmienić swoje sumienie i postać świata.

Kontakt z dziełem sztuki skutkuje przeżyciem piękna i może być źródłem czynu, czyli twórczej aktywności. W takim myśleniu o sztuce dostrzegamy specyfikę polskiego romantyzmu. Podobnie rozumiał rolę piękna Cyprian Kamil Norwid, który pisał o nim, że „na to jest by zachwycalo do pracy” owocującej zmartwychwstaniem. Nie chodzi tu o pracę, która jest towarem. Od tej Abramowski chciał wyzwolić człowieka. Stwierdzenie Norwida współbrzmi z myśleniem Abramowskiego, jeśli pracę będziemy rozumieć jako aktywność wolnego człowieka,

⁴⁰ E. Abramowski, *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”*) ..., op. cit., s. 23.

⁴¹ Ibidem.

twórczo zmieniającą rzeczywistość. W filozofii Abramowskiego sztuka, której piękno jest celem, pomaga dotrzeć do podświadomości, gdzie zgromadzone są indywidualne i gatunkowe doświadczenia człowieka. Abramowski jako psycholog prowadził badania nad podświadomością niezależnie od Sigmunda Freuda. Zaproponował takie jej rozumienie, w którym jest ona swego rodzaju „niepamięcią” zbiorową. Tę podświadomość dziedziczymy i jest w niej zakodowana cała historia rozwoju człowieka jako gatunku i historia jednostki. Intuicyjny kontakt z podświadomością dostarcza sił duchowych zdolnych odrodzić człowieka i uczynić go podmiotem rewolucji moralnej. Bez piękna nie byłaby możliwa zmiana świata, ponieważ okaleczeni przez ten świat, zredukowani do praw rynku ludzie nie potrafiliby podołać takiemu zadaniu. Doświadczenie piękna pomaga im odkryć i realizować własną wolność. Ułatwia sięgnięcie w rejony bytu niepodporządkowanego systemom praktyki, schematom rozumienia, strategiom, pojęciom, językowi, dyskursowi, wiedzy...

Spoleczna wartość sztuki zdaniem Abramowskiego polega na wprowadzaniu odbiorców w stan kontemplacji, oderwania od zabiegów codziennych zmierzających do przetrwania i trosk dnia codziennego. Stan, w jaki wprowadza sztuka, ma wartość etyczną z dwóch powodów. Jest wartościowy, ponieważ umożliwia chwile zetknięcia się z prawdą nie zdeformowaną przez intelekt, z prawdą dostępną dzięki intuicji. Jest też wartościowy, ponieważ sprawia, że człowiek dociera w nim do esencji człowieczeństwa i pomimo że żyje wówczas najgłębiej sobą samym, jednocześnie spotyka się z innymi w najwznośniejszym braterstwie – w „komunii społeczności prawdziwej”.

Abramowski wierzył, że człowiek obcuując ze sztuką stale, stanie się nowym, wyższym gatunkiem ludzkim. Dlatego upominał się dla niego o prawo do próżnowania zapewniające czas i swobodę potrzebne do kontaktów ze sztuką. Jego zdaniem, ze względu na wartość etyczną sztuki nie jest dobrze, jeśli korzystają z niej tylko wybrani. Nie ma też powodu, by nie wszyscy z niej korzystali. W rozumieniu sztuki, jakie proponuje Abramowski, masy dzięki przewadze emocjonalności nad intelektualizmem są nawet lepiej predysponowane do obcowania z nią niż intelektualne elity.

W koncepcji Abramowskiego sztuka zaczyna się w „beziemiennym” i dlatego nie może być narzędziem do propagowania ani ewangelii, ani haseł rewolucyjnych, ani żadnych haseł i idei. Gdyby chciała je przekazywać, musiałaby posługiwać się intelektem, a więc stałaby się swoim zaprzeczeniem. Zeby pozostać sztuką, musi być anarchistyczna i wolna.

Dziełu sztuki, czytamy w *Co to jest sztuka?...*, nie powinno się narzucać żadnych kanonów ani dyrektyw społecznych: „prawidła sztuki stosować się muszą do dzieł pięknych, a nie odwrotnie; piękno bowiem, będąc czysto intuicyjnego pochodzenia, nie może uzależniać się od wymagań natury umysłowej, lecz przeciwnie, zmusza umysłowość, ażeby swoje prawidła stosowała do tego, co wywołuje w duszach ludzkich niezaprzeczony fakt indywidualnego odczuwania piękna”⁴². Abramowski dodaje, że „żadne «odczuwanie» nie może mieć pretensji do jakiegokolwiek hegemonii społecznej, do stanowiska wzoru przewodniczącego sztuce”⁴³. Uważał on, że „wzorów tych może być tyle, ile jest dusz ludzkich i piękno na tym nic nie traci, gdyż z natury swojej jest anarchicznym”⁴⁴. Zdaniem Abramowskiego z pięknem jest jak z dobrem. Podobnie jak kodeksy etyczne unicestwiają dobroć będącą spontanicznym odruchem serca, tak kanony i nawet najszlachetniejsze ideały unicestwiają piękno. Jest ono podobnie jak dobro efektem czystego poruszenia serca. Sztuka, aby mogła pomagać człowiekowi odrodzić się do wolności, nie może być zniewalana proponowanymi przez intelekt formami. Abramowski moralizmowi przeciwstawiał estetyzm. Choć nie nawiązywał do Przybyszewskiego, podobnie jak autor *Confiteor* był przekonany, że sztuka jest zjawiskiem swoistym i swoistość ta przesądza o jej wartości. Pisał: „Sztuka nie może naśladować rzeczywistości, którą poznajemy w życiu ludzkim lub w naturze. Jeżeli drogą intelektualną przekazujemy ludziom pewien moment życia, opisujemy w porządku logicznym lub kopiujemy fotograficznie natenczas sztuki nie ma. Dzieło sztuki wyraża tylko nastrój tego momentu, jego prawdę uczuciową i do spełnienia tego zadania może posługiwać się dowolnie wszystkimi sposobami, obrazowaniem chociażby najmniej ścisłym, ażeby tylko szczerą indywidualną nastroju była oddaną. W tym nastroju przedmyślowym, w jego wyrażeniu możliwie wolnym od aparatu umysłowego, spoczywa cała wartość artystyczna utworu”⁴⁵.

Esej *Co to jest sztuka?...* powstał jako odpowiedź na wydaną w 1897 rozprawę Tołstoja: *Что такое искусство?*. Zarówno Tołstoj, jak i Abramowski krytykowali stan kultury im współczesnej. Obaj przed-

⁴² Ibidem, s. 28.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, s. 22.

stawiali programy jej przekształcenia. Program Tolstoja był utylitarystyczny i moralistyczny. Abramowski przeciwstawiał mu swoje własne stanowisko, które było estetyczne i etyczne zarazem. Abramowski polemizował z Tolstojem, twierdzącym, że obserwowany w ówczesnej sztuce kryzys spowodowany jest tym, że zapominając o swoim powołaniu moralnym artyści skupiają się na odczuwaniu piękna utożsamianym przez Tolstoja z przyjemnością. Zdaniem Tolstoja kryzys sztuki polega na tym, że stała się ona społecznym produktem niewoli. To niewolnicy kapitału ubodzy w sferze uczuć, których wytwórczość przestała być artyzmem i stała się fachem, z konieczności muszą wykorzystywać na tysiączne sposoby te same uczucia, jako przedmioty wzruszenia ludzi i wysubtelniać je aż do granic psychopatii, ażeby nie były nudnym powtarzaniem tego samego. W rezultacie ubóstwa uczuciowego dziedziną „sztuki pańskiej” włada erotyzm, artyści zaś tworzą na zimno, nie przeżywając uczuć, które chcą wyrazić. Ich dzieła nie mogą więc przekazywać uczuć. Tolstoj twierdził, że taka sztuka nie jest prawdziwa, ponieważ nie zaraża ludzi uczuciem, na które wskazuje sumienie religijne epoki. Tolstoj przypominał, że w starożytnej Grecji sumienie epoki wskazywało na piękno, siłę i męstwo, w społeczności żydowskiej – na pokorę i uwielbienie wobec Jehowy. Był przekonany, że aktualnie sumienie religijne epoki wskazuje na braterskie życie wszystkich ludzi. Jego zdaniem nawet najpiękniejszy, poetyczny, efektowny i zajmujący przedmiot, nie jest przedmiotem sztuki, jeśli nie wywołuje w człowieku tego zupełnie różnego od innych uczucia radości ze złączenia się duchowego z drugim człowiekiem (autorem) i z innymi ludźmi (wizjami lub słuchaczami), będącymi pod wrażeniem tego samego utworu. Abramowski nie mógł zaakceptować wkleśnięcia sztuki w intelekt i przez to w ideologię. To, o czym pisał Tolstoj, w koncepcji autora *Co to jest sztuka ...* nie było sztuką.

Inaczej niż moderniści i Abramowski Tolstoj uważał, że sztuce należy stawiać zadania. Inaczej niż Abramowski rozumiał jej funkcje etyczne. Abramowski zauważał, że jeśli będziemy wyzwolenie człowieka, tak jak proponował Tolstoj, uznawać za najogólniejsze zadanie sztuki, to zniszczymy ją propozycjami na poziomie intelektu. Sztuka musi być bezzadaniowa i dopiero jako taka może być pomocna w uzyskaniu wyzwolenia człowieka. I Abramowski i Tolstoj pisali o wyzwoleniu człowieka w efekcie jego kontaktów ze sztuką, jednak treści, którymi musimy wypełnić podobnie brzmiące sformułowania, gdy chcemy pozostać wierni werbalizowanej idei w przypadku każdego z tych myślicieli,

są inne. Tolstoj uważał, że współczesna mu sztuka powinna propagować ideał braterstwa jako najistotniejszy. W konsekwencji był przekonany, że tylko dzieła popychające lud do komunizmu zasługiwały na miano prawdziwej sztuki. W rozumieniu Abramowskiego sztuka nie powinna moralizować, ale pomagać doświadczać w taki sposób, by człowiek mógł odkryć w sobie i innych pokłady dobra umożliwiając w ten sposób „wybuch” rewolucji moralnej. Ważna jest świadomość, że język pojęciowy i intelekt narzucają ograniczenia, że przyczyniają się do uwięzienia nas w schematach myślenia i działania wypracowanych w porządku bycia, w którym realizujemy aktywność. Sztuka, jeśli chce pomóc zmienić człowieka i świat, nie może czerpać z racjonalności tego świata.

Abramowski nie akceptował alternatywy: albo związana z doświadczeniem piękna przyjemność albo inspirowanie do dobra. Potrafił zaproponować takie rozumienie specyfiki sztuki, w którym nie było na taką alternatywę miejsca, i w której można było pogodzić wolność twórczenia z zaangażowaniem społecznym sztuki. Tłumaczył, że podstawowy błąd Tolstoja polegał na utożsamieniu piękna z przyjemnością. Pisał: „Grzech filozoficzny takiego utożsamienia polega przede wszystkim na tym, że jeden z abstrakcyjnych atrybutów danego zjawiska, wspólny jemu z wielu innymi zjawiskami, podstawia się na miejsce zjawiska samego. Nie ulega kwestii, że pierwiastek przyjemności znajduje się w każdym zjawisku piękna, lecz tak samo odnajduje się on w nieskończonej liczbie najrozmaitszych momentów życiowych, wyróżniających się zasadniczo od uczucia piękna. (...) Każdy stan piękna jest przyjemny, lecz bynajmniej nie każda przyjemność jest pięknem”⁴⁶. Będące istotą sztuki piękno w rozumieniu Abramowskiego jest stanem uczuciowym, dla którego nie przyjemność, która towarzyszy przecież różnym sytuacjom jest cechą wyróżniającą, ale niemożliwość nazwania wspomnienia, które pozostaje czuciem rodzajowym zapomnianego i nie dając się przetłumaczyć na język myśli, inspiruje swoją otwartością.

Abramowski był przekonany, że sztuka, aby uzyskać wartość moralną, powinna się estetycznie wysublimować. Jednocześnie swoją polemikę z Tolstojem zakończył nawiązaniem do wizji prawdziwego braterstwa, ważnej zarówno w filozofii, jak i działaniach praktycznych twórcy socjalizmu bezpieczeństwa pisząc: „znamię sztuki przyszłości, które Tolstoj jasno wyczuł, jest to znamię «braterstwa ludzkiego»,

⁴⁶ Ibidem, s. 16.

które w rzeczywistości sprowadza się zawsze do miłości «człowieczeństwa» najbardziej realnego, to jest jednostki ludzkiej»⁴⁷. Autentyczna sztuka w estetyce Abramowskiego jest ściśle związana z doświadczaniem zarówno przez artystę, jak i odbiorcę dzieła, na bardzo głębokim poziomie komunii z innymi ludźmi i dostarczaniem mocy do czynu, czyli z tworzeniem świata ludzkiego jako ludzkiego.

4. Piękno i dobro z perspektywy rewolucji moralnej

W *Źródłach podświadomości* czytamy: „Określić piękna, tak samo jak i dobra, nie można niczym, wszelkie „dlaczego” tracą tutaj swój sens, nie mają gruntu dla siebie, gdyż obie te kategorie należą do czystej intuicji, do której stosować się może świat myśli, lecz której poznawczo ująć nie może”⁴⁸. Jak posługujący się pojęciami i intelektem teoretyk ma poradzić sobie z tą trudną sytuacją? W filozofii Abramowskiego zarówno piękno, jak i dobro nie są do poznania intelektem, który potrafi wychwycić jedynie ich działanie na ludzi, znaczenie dla trwania i jakości bycia społeczności, przydatność w procesie rewolucji moralnej. Korzystając z aktywności intelektualnej można realizować refleksję na temat skutków lub przyczyn zaistnienia piękna i dobroci w znaczeniu Abramowskiego. One same są dostępne tylko przez odczucie.

Abramowski dostrzegał istotne podobieństwo między dobrocią i pięknem. Pisał: „Piękno bowiem ma tę samą właściwość, co i dobroć, że jeżeli wychodzi ze sfery czystego poruszenia serca, obarczając się przesłankami i rozumowaniem, natenczas zatracą się jako rzeczywistość psychologiczna człowieka i pozostaje tylko podrobione jego ujawnianie się na zewnątrz”⁴⁹. Zarówno piękno, jak i dobroć, które są „odczuwaniem przedmyślowym”, nie dają się uprzedmiotowić w jakikolwiek bądź sposób i odnajdują się tylko w „indywidualnych głębiach cenestezyjnych”.

⁴⁷ Ibidem, s. 54.

⁴⁸ Edward Abramowski, *Źródła podświadomości i jej przejawy*, w: tegoż, *Metafizyka doświadczalna i inne pisma*, oprac. St. Borzym, Warszawa 1980, s. 442.

⁴⁹ E. Abramowski, *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy L. Tolstoja: „Czto takoje iskusstwo?”)*, w: *Pisma*, t. 3, s. 23.

W ujęciu Abramowskiego akt dobroci jest dla tego, kto ten akt realizuje, intuicyjnym poznaniem siebie w innych istotach. Jest przeżyciem poczucia siebie i uczucia tożsamości ludzkiej. Jest zaprzeczeniem aktu samolubstwa, który wynika z redukcji siebie do punktu czucia organicznego i postrzeganiu wszystkiego jako nieprzyjazne sobie i zasadniczo obce. Poczucie „ja jestem we wszystkim”, stanowi podstawę dobroci, która wystarcza sama sobie i nie potrzebuje ani przykazań, ani perspektywy utylitaryzmu.

Piękno istnieje wtedy, gdy jest odczuwane. Poza rzeczywistością psychologiczną jednostki istnieć nie może. Abramowski zwracał uwagę na to, że najgenialniejsze dzieło sztuki staje się pięknem dopiero w kontakcie z człowiekiem. Podkreślał, że piękno będąc oswobodzone od intelektu nie może być wyrażalne w pojęciach, prawach lub w instytucjach. Jest nastrojem momentu, jego prawdą uczuciową. Zjawia się tam, gdzie „spod uchylonego rąbka intelektualizmu przeziiera uczuciowe oblicze przeżywanej chwili”⁵⁰.

W filozofii Abramowskiego prawda uczuciowa jest inna niż prawda, która ma swoje kryteria przedmiotowo-społeczne. W przypadku tej drugiej można mówić, że coś wydaje się prawdziwe, choć nie jest. W przypadku piękna mamy do czynienia z prawdą, którą się po prostu czuje i nie potrzeba tu, a nawet nie sposób wprowadzić przedmiotowo-społecznych kryteriów. Abramowski zauważa, że prawdy matematyczne lub fizyczne „pozostają prawdami w takiej nawet grupie ludzkiej, gdzie nie są rozumiane, gdyż pomimo to mogą być przez nią stosowane praktycznie. Piękno zaś jakiegoś utworu muzyki, malarstwa lub poezji zjawia się lub zanika całkowicie zależnie od tego, kto go słyszy, czyta lub nań patrzy...”⁵¹.

Zarówno piękno, jak i dobroć są w ujęciu Abramowskiego stanem duchowym jednostki. W momentach, gdy spotykają się ze sobą, człowiek zyskuje moc stwarzania nowego siebie i nowego życia. Są gwarancją rewolucji moralnej, bez której nie może być mowy o zmianie świata.

Abramowski odróżniał piękno od podobań się oraz dobro od użyteczności. Zarówno podobań się, jak i użyteczność mają w koncepcji Abramowskiego związek z intelektualną, praktyczną stroną by-

⁵⁰ Ibidem, s. 22.

⁵¹ Ibidem, s. 26–27.

cia człowieka. Piękno i dobro nie są uwikłane w zależności wynikające z narzuconego przez człowieka porządku bycia, są niezależne od wymyślanych przez człowieka teorii i praktyk, które jako wynik intelektualnego upraszczania, okrajania i wybierania ograniczają wszystko, na co mają wpływ. Intelpekt i praktyczna aktywność człowieka zubażają rzeczywistość o to wszystko, co pomija uwaga sterowana potrzebą chwili. Efekt intuicyjnego poznania nie może zmieścić się w formach intelektu. Z tego efektu intelekt czerpie jednak materiał do swojej aktywności, do tworzenia pojęć i idei.

Z twierdzenia, że człowiek dąży do zgodności życia z wyznawaną ideą, wynika, że podstawą rewolucji społecznej jest rewolucja moralna. Ta zaś zaczyna się w sumieniach indywidualnych. Polega ona na „wytworzeniu się nowych uczuciowych stron duszy”. Nowy, dobry świat społeczny, który jak wierzył Abramowski, zostanie zbudowany przez nowego człowieka, będzie bardziej przyjazny człowiekowi niż ten porządkowany przez kapitalistyczny ład gospodarczy. Gwarantem dobrego i pięknego świata jest w filozofii Abramowskiego człowiek, czyli jednostka zdolna tworzyć i ulegać kształtowaniu. Możliwość zmiany mentalności człowieka, zmiany jego sumienia jest podstawowym założeniem twórcy socjalizmu bezpieczeństwa. W uzyskaniu tej zmiany według polemizującego z Tołstojem autora *Co to jest sztuka?...* – bardzo pomocne jest piękno.

Abramowski pisał, że „wszystko staje się czymś zupełnie innym, jeżeli zeń odtrącimy pierwiastek intelektualny, to jest jeżeli zatrzymamy się u progu myśli”⁵². Zwracał uwagę na to, że pomiędzy rzeczą a nami zachodzi wtedy zupełnie nowy stosunek – stosunek estetyczny. W tej nowej relacji „świat rzeczy ukazuje nam swoje drugie oblicze, intuicyjne, oblicze uczucia przedmyślowego i właśnie zetknięcie się nasze z tym obliczem wyzwolonym od myśli jest narodzinami piękna w duszy ludzkiej”⁵³.

Piękno w koncepcji Abramowskiego jest przydatne dla dokonania się rewolucji moralnej nie dlatego, że kontakt z nim jest przyjemny, że oczarowuje i uwodzi pomagając przekonywać do idei, ale dlatego, że doświadczenie piękna to doświadczenie prawdy nie pomniejszonej przez aktywność intelektualną człowieka, dotarcie do zgromadzonych

⁵² Ibidem, s. 20.

⁵³ Ibidem.

w podświadomości doświadczeń indywidualnych i doświadczeń całego gatunku. Ta uczuciowa prawda inspiruje do przeżycia uczucia tożsamości ludzkiej. Piękno daje siłę do rewolucji moralnej skutkującej człowiekiem umiejącym przeżywać dobroć. Przeżywać znaczy tu jednocześnie realizować. Specyfika tego człowieka polega na byciu tożsamym ze swoją istotą, będącą skupieniem uczuć bratnich i sił twórczych, istotą do której dostęp jest poprzez uczucie piękna.

Warto zwrócić uwagę na różnicę między pojęciem piękna u Abramowskiego i u Bergsona, których poglądy uważa się za bardzo zbliżone. Władysław Filewicz, polski tłumacz *Materii i pamięci*, twierdził w słowie wstępnym do tej książki (Warszawa 1926), że w *Źródłach podświadomości* jest wiele z Bergsona. Konstanty Krzczkowski pisał: „Abramowskiego trudno wtłoczyć w ramy któregośkolwiek kierunku filozoficznego. Pod względem teoretycznego stanowiska najbliżej stoi Henryka Bergsona, z którym w jednym niemal czasie, choć innymi drogami, dochodzi do sformułowań bardzo bliskich”⁵⁴. Pojęcie piękna, którego używał Abramowski, jest jednak zupełnie inne od tego, którym posługiwał się Bergson. W kontekst podobnego myślenia o dwóch różnych, intuicyjnym i intelektualnym kontakcie człowieka z rzeczywistością, filozofowie ci wprowadzają każdy inne pojęcie piękna.

Abramowski twierdził, że piękno rodzi się w duszy człowieka na skutek wyzwolenia się od myśli, że jego zauważenie jest możliwe dzięki aintelektualnej kontemplacji. Aintelektualna kontemplacja umożliwia w tej koncepcji odczucie piękna. Z wypowiedzi Bergsona wynika natomiast, że właśnie piękno może nam umożliwić aintelektualną kontemplację. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z odwróceniem kolejności etapów. Jednak obaj filozofowie bardzo podobnie postrzegają analizowane zjawisko i tylko w obu przypadkach, co innego zostało nazwane pięknem. Bergson nazywał pięknem to, co powoduje „zahipnotyzowanie” intelektu i umożliwia intuicyjny kontakt z rzeczywistością. Abramowski pojęcie „piękno” odnosił do treści intuicyjnego doświadczenia prawdy bytu.

W obu koncepcjach mamy proces, w którym następuje przejście od aktywności intelektualnej do intuicyjnego odbioru rzeczywistości. U Bergsona do doświadczenia piękna doprowadza intelektualna aktyw-

⁵⁴ K. Krzczkowski, *Wstęp*, w: E. Abramowski, *Pisma*, t. 1, Warszawa 1924, s. LXIII.

ność dzięki specyficznym własnościom przedmiotu, na który ta aktywność jest ukierunkowana. Bergsonowskie piękno wydarza się jako poin-ta aktywności intelektualnej, która skierowana na odpowiedni przedmiot może zostać „zahipnotyzowana”. U Abramowskiego piękno jest efektem tego, że człowiek wycisza aktywność intelektualną, że zaczyna postrzegać a nie spostrzegać i uruchamia intuicję. U Bergsona piękno jest momentem przejścia od aktywności intelektualnej do intuicyjnej. U Abramowskiego piękno jest „uczuciowym przeżyciem”, które trwa.

W koncepcji Bergsona moment przejścia w inny sposób kontakto-wania się z rzeczywistością jest efektem spotkania się aktywności inte-lektu z odpowiednim przedmiotem. Piękno (doznanie piękna) powodu-ją przedmioty, których apercpcja doprowadza do wyłączenia aktywno-sci intelektu. Te przedmioty mają cechy, które zauważali już filozofowie w starożytnej Grecji. Bergson dostrzegał podobne i wyjaśniał jak te cechy wpływają na skutek kontaktu człowieka z percypowanym przed-miotem. Pisał o rytmie i mierze w muzyce, które „zwiększając normalny przepływ naszych wrażeń i naszych idei, sprawiają, że uwaga nasza zaczyna oscylować między punktami stałymi, i opanowują nas z taką siłą, że naśladowanie, nawet najbardziej dyskretne, głosu, który jęczy, wystarczy, by napęlić nas bezbrzeżnym smutkiem”⁵⁵, o rytmie słowa w poezji, któremu posłuszne są obrazy odpowiadające uczuciom odbiorcy i któremu podporządkowują się emocje tak, że jego regularność powoduje „ukołysanie” i „uśpienie” naszej duszy, która „pogrąża się jakby we śnie, aby myśleć i widzieć razem z poetą”⁵⁶. Pisał też o przejmującym bezruchu architektury, w którego istocie można odnaleźć pewne efekty analogiczne do efektów rytmu⁵⁷ oraz o tym, że: „Symetria form, niekończące się powtarzanie tego samego motywu architektonicznego sprawiają, że nasza władza postrzegania ma do czynienia wciąż z tymi samymi elementami i odzwyczaja się od bezustan-nych zmian, które w codziennym życiu przywracają nam wciąż świadomość naszej osoby”⁵⁸. W odniesieniu do piękna tak rozumianego jak proponuje Bergson, można mówić o normach i zasadach uzyski-

⁵⁵ H. Bergson, *Essai sur les données immédiates de la conscience*, Paris 1958, tłum. Irena Wojnar, *Antologia współczesnej estetyki francuskiej*, PWN, Warszawa 1980, s. 50.

⁵⁶ Ibidem, s. 51.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

wania go. Można orzekać, co jest a co nie jest pięknem. Kryterium sprawdzającym jest tu uaktywnienie intuicji, pozytywne wpływanie na zrealizowanie możliwości pojawienia się specyficznego przeżycia, które Abramowski nazywa pięknem. Piękno z pojęcia Abramowskiego jest anarchiczne. Nie można mu narzucić żadnych form ani kryteriów. Jest indywidualnym przeżywaniem absolutnego.

Abramowski pisał: „Ażeby w duszy człowieka mogły rozwinąć się potrzeby estetyczne, musi on przede wszystkim uwolnić się z pod hipnotyzującego wpływu troski życiowej, przyzwyczać się do próżniaczego stanu swych mięśni, do głębokiego oddechu ludzi kontemplujących, do radowania się bezcelowego, do przyjemności bezużytecznych dla życia; musi chociażby częściowo tylko urobić swoją duszę na wzór i podobieństwo tych lilij ewangelicznych, «co ani tkają, ani przędą». Musi mieć więcej prawa do lenistwa a mniej do pracy”⁵⁹. Dla polemizującego z Tolstojem w sprawie roli sztuki i piękna oczywiste jest, że zaporą dla doświadczeń estetycznych są warunki życia. Wystarczy je zmienić, by takie doświadczenia się pojawiły. Warunki życia, które zmuszają do ciągłej walki o przetrwanie, pobudzają intelekt tak mocno, że człowiek nie jest w stanie uruchomić intuicyjnej aktywności i w efekcie „przeżywania” bytu.

W koncepcji Bergsona piękno jest cenne, ponieważ „hipnotyzując intelekt” i w ten sposób ułatwiając intuicyjny kontakt z rzeczywistością pomaga przewycięzać ograniczenia wynikające z obowiązujących paradygmatów, które porządkują aktywność intelektualną i bezpośrednio doświadczają *durée*. W rezultacie pozwala żyć systemom aktywności i systemom rozumienia. W koncepcji Abramowskiego piękno rozumiane jest jako efekt wyłączenia pracy intelektu, czyli efekt bergsonowskiego piękna.

W uwolnionym od uprzedmiotowienia w rzeczach lub uczuciach pięknie z koncepcji Bergsona odkrywamy moc, którą podmiot może się posłużyć, by spowodować cenione przez Abramowskiego bezimienne przeżycie, nie przekraczające progu myśli. Piękno Bergsona zyskuje znaczenie praktyczne, staje się „narzędziem” ułatwiającym ingerencję w treść ludzkiej świadomości i środkiem do wykorzystania w twórczych aktach poszukiwania. Jako usprawniające i prowokujące twórczą aktywność człowieka i ułatwiające doświadczanie rejonów „nieodczarowanego świata”, staje się interesujące z perspektywy konieczności dokona-

⁵⁹ E. Abramowski, *Co to jest sztuka?...*, op. cit., s. 3, 4.

nia exodusu, zyskuje wyjątkową wartość w sytuacji wyczerpania systemu kultury, dla której jedynym pozytywnym wyjściem jest twórcze przekroczenie własnych granic.

Abramowski nazywając pięknem „uczuciowe oblicze przeżywanej chwili”, efekt intuicyjnego, wyzwolonego od myśli stykania się ze światem rzeczy, także twierdził, że jest ono cenne jako pomagające żyć temu, co tworzy człowiek, jako przeciwdziałające uniformizacji, jako umożliwiające istotne zmiany sumienia. W tej koncepcji piękno nie jest narzędziem ułatwiającym aktywność intuicji, lecz będącym skutkiem tej aktywności przeżyciem inspirującym człowieka do czynu, czyli twórczej aktywności.

5. Specyfika i wartość przeżycia estetycznego w ujęciu Abramowskiego

W koncepcji Abramowskiego przeżycie estetyczne jest niezwykle ważne dla procesu rewolucji moralnej. Jako aintelektualne pomagają ono osiągnąć wyzwolenie człowieka i może być źródłem autentycznej twórczości, która wyrasta z uświadomienia sobie przez niego prawdziwych potrzeb i tęsknot oraz dostrzeżenia, że otaczająca nas rzeczywistość może być w istotny sposób zmieniona. Abramowski zwraca uwagę na charakter stanów estetycznych i twierdzi, że psychologia błędzi, zaliczając te stany do tego samego typu uczuć jak na przykład uczucia przyjemności, przykrości, zachwyty, żalu czy smutku, które są odpowiedzią na wydarzenia, w jakich uczestniczy człowiek. Jego zdaniem podobieństwo jest tylko powierzchowne i lepiej jest przyjąć, że te uczucia towarzyszą tylko czasami stanom estetycznym i nabierają dzięki nim specyficznej lekkości i bezprzedmiotowości.

W *Stany bezimienne analogiczne* czytamy: „gdy jakieś uczucie istnieje, jest ono wszędzie, we wszystkim; czujemy je w sobie i w świecie otaczającym; barwią się nim zarówno nasze czucia cenestezyjne, poruszenia woli i myśli, jak i wszystkie przedmioty zewnętrzne; jest to stan r o z p r o s z o n y, ogólne tło wszystkiego, co świadomość wtedy przyjmuje”⁶⁰. Natomiast stany doświadczenia estetycznego są to stany,

⁶⁰ E Abramowski, *Stany bezimienne analogiczne*, „Przegląd Filozoficzny” 1911, R. 14, z. 2.